

## Ciekawe pozycje zawiera program obchodów 40 rocznicy Rewolucji Październikowej

WARSZAWA (PAP). Szeroki ciekawy program zawiera opracowany już wstępny program obchodów 40 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W przygotowaniach i przeprowadzeniu obchodów duży udział przypada Towarzystwu Przyjaciół Polski - Radzieckiej.

W programie działalności Towarzystwa na ten okres wiele miejsca zajmuje akcja wydawnicza i odczytowa. Oto tytuły niektórych pozycji wydawniczych: „Polacy w Rosji wobec Rewolucji Październikowej”, „Wpływ Rewolucji Październikowej na walkę w zwoleńca Polaków”, „W 10 rocznicę Rewolucji w prasie KPP” i inne. Z tematyki współczesnej warto zwrócić uwagę na takie tytuły jak:

(Ciąg dalszy na str. 2)

## „Śląsk” powrócił do kraju

KATOWICE (PAP). 1 bm. powrócił specjalnym pociągiem do swej stałej siedziby w Koszęcinie z artystycznego tournée po Związku Radzieckim Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Dyrektor zespołu - Stanisław Hądyna w rozmowie z przedstawicielami PAP oświadczył, że po kilkudniowym odpoczynku „Śląsk” wyjeżdża w drugiej połowie bm. na Pomorze, gdzie da szereg koncertów. Ponadto będzie się on przygotowywał do następnego wyjazdu zagranicznych, które nastąpią prawdopodobnie w roku przyszłym.



## Uwaga sluchacze WUML

Zawładamy, że zapowiadany wykład w dniu 3 września br. dla słuchaczy WUML nie odbędzie się.

## 114 językami mówią speakerzy radia w Moskwie

MOSKWA (PAP). Radiostacja moskiewska nadaje audycje w 114 językach.

W niedziele rozgłosza stolicy ZSRR podała, iż rozmaite swe programy i audycje transmity obecnie w 80 językach narodowości zamieszkujących Związek Radziecki oraz w 34 językach obcych.

## Radzieccy uczeni dokonałi zdjęć na głębokości 5780 m

MOSKWA (PAP). „Dokonałiśmy zdjęć podwodnych na głębokości 5780 m” - depesze tej treści otrzymała Akademia Nauk ZSRR od uczonych radzieckich, prowadzących badania w strefie Pacyfiku na statku antymagnetycznym „Witiaz”.

Warto zaznaczyć, że jeszcze nikomu na świecie nie udało się sfotografować morza na takiej głębokości.

Obecnie uczeni radzieccy zamierzają dokonać zdjęć kolorowych na głębokości 8 tys. metrów.

Dziś 4 strony Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Nakład 54.688

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 210 (2559) - Rzeszów, wtorek 3 września 1957 r.

## W całym kraju odbyły się uroczystości w 18 rocznicę września 1939 r.

WROCLAW (PAP). 1 bm. z okazji 18 rocznicy wybuchu II wojny światowej, Okręgowy Zarząd ZBoWiD we Wrocławiu zorganizował uroczystą akademię w sali Teatru Polskiego.

W prezydium akademii wśród przedstawicieli miejscowych władz, Wojska Polskiego, organizacji społecznych i weteranów ostatniej wojny, zasiadli serdecznie witani - członkowie Biura Politycznego KC PZPR - prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i min. spraw zagranicznych - Adam Rapacki.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego, akademię zagał działacz ZBoWiD

## Odstawiają zboże...

we Wrocławiu - Franciszek Malanowski. Udzielił on następnie głosu J. Cyrankiewiczowi, który wygłosił przemówienie (fragmenty przemówienia podajemy na str. 3).

Przemówienie to zebrani przyjmowali bardzo serdecznie, wielokrotnie nagradzając mowę długotrwałymi, gorącymi oklaskami.

Po zakończeniu części oficjalnej akademii, jej uczestnicy oglądali przedstawienie sztuki „Ifigenia” Jean Anouilha.

GDANSK (PAP). 1 bm. w 18 rocznicę bohaterskiej obrony Wybrzeża przed najeźdźcą hitlerowskim, odbyła się w Gdańsku uroczysta akademii.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Maszyniści oszczędzają węgiel



Parowozownia Polskich Kolei Państwowych w Jeleniej Górze produkuje w Dyrekcji Wrocławskiej. Co roku załogi parowozów oszczędzają tysiące ton węgla. W pierwszym półroczu 1957 r. zaoszczędzono ogółem 2.730 ton węgla.

Na zdjęciu: Maszynista Antoni Miciak i pomocnik Zdzisław Wiśniewski na parowozie Ot 1 zaoszczędzili w I półroczu br. 230 ton węgla.

CAF - fot. Datz

## Rozpoczął się nowy rok szkolny

WARSZAWA (PAP) 2 września br. we wszystkich szkołach ogólnokształcących i zawodowych, oraz zakładach kształcenia nauczycieli rozpoczął się rok szkolny. Ponad 4-milionowa rzesza chłopców i dziewcząt po powrocie z wakacji z nowym zasobem siły i zdrowia przystąpiła do nauki.

Jak się oblicza, w szkołach podstawowych liczba uczniów wyniesie 3.921 tys. - o 300 tys. więcej, niż w ubiegłym roku szkolnym. Do klas I szkół licealnych ogólnokształcących przyjętych zostało ponad 70 tys. uczniów. Do zawodniczych szkół zawodowych zapisało się w br. ponad 76 tys. młodzieży, a w pierwszych klasach techników rozpoczęło naukę przeszło 34 tys. uczniów.

(Inf. wł.). We wszystkich szkołach woj. rzeszowskiego odbyły się inauguracyjne uroczystości, które zgromadziły zarówno pierwszoklasistów,

jak i tych, którzy już za kilka miesięcy staną do egzaminów dojrzałości. W uroczystościach uczestniczyli także nauczyciele, nowozawerowani i ci, którzy od pracy w administracji powrócili do swego dawnego zawodu. W samym tylko Rzeszowie - do pracy w swym zawodzie powróciło 20 nauczycieli.

(Ciąg dalszy na str. 2)



## Do Polski przybędzie egipska delegacja gospodarcza

KAIR (PAP). W dniu 1 bm. stolice Egiptu opuściła egipska delegacja gospodarcza z ministrem finansów, Abdel Monemem El-Kaisouny na czele. Delegacja odwiedzi Syrię, Grecję, Czechosłowację, Węgry, Rumunię, Stany Zjednoczone i Polskę.

Czechosłowację, Węgry, Rumunię i Polskę odwiedzi delegacja egipska w związku z oficjalnym zaproszeniem rządów tych krajów. Prasa podaje, że w czasie wizyty w tych państwach, omówione zostaną sprawy dalszego rozszerzenia stosunków handlowych i współpracy gospodarczej między Egiptem i krajami demokracji ludowej.

ULAN BATOR (PAP). Minister spraw zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej skierował ponownie pismo do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa NZ prosząc o omówienie sprawy przyjeżdża Mongolii do ONZ.

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Damaszku, podano tam do wiadomości, iż prezydent Syrii Szukri Kuatli przyjął zaproszenie do zwołania wizyty w Bułgarię. Ma ona nastąpić wiosną przyszłego roku.

## 90 tysięcy członków liczy ZMS

WARSZAWA (PAP). Do Związku Młodzieży Socjalistycznej - jak wykazuje sprawozdanie z sierpnia br. - należy około 90 tys. osób. Na 1 lipca stan członków wyrażał się cyfrą 79 tys. Z zestawienia obu tych liczb wynika, że ta młoda organizacja, mimo wielu nie rozwiązanych jeszcze trudności zarówno wewnętrznych jak i wynikających z przyczyn obiektywnych, wzrasta jednak powoli i umacnia się.

## Kronika dyplomatyczna

WARSZAWA (PAP). - W dniu 2 bm. przybył do Warszawy nowo mianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Kamboży w Polsce - Nhek Thoulong, witany na Dworcu Głównym przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ - ministra pełnomocnego Edwarda Bartola.

## W październiku - pierwsze prace przy budowie kolei Rzeszów - Kolbuszowa - Dęba

(Inf. wł.). Budowa linii kolejowej łączącej Kolbuszowe z Rzeszowem stała się wreszcie sprawą realną. Już 1 października br. rozpoczyna się praca ziemna na trasie kolei - początkowo w powiecie rzeszowskim.

W bieżącym roku budowa kolei ograniczy się wyłącznie do prac wykopowo-ziemnych.

## ZSRR wypuści sztuczny satelitę Ziemi we wrześniu br.?

WASZYNGTON (PAP). Amerykańskie czasopismo fachowe „Missiles and Rockets” („Pociski i Rakiety”) informuje w numerze z 31 sierpnia, że „jak przepowiadają specjaliści amerykańscy, którzy właśnie wrócili z ZSRR, Związek Radziecki wypuści sztuczny satelitę Ziemi w przyszłym miesiącu (zn. we wrześniu)”.

To samo czasopismo, smącąc przypuszczenia na temat miejsca radzieckich prób z balistycznym pociskiem międzykontynentalnym pisze, iż według jednej z hipotez strategiczna rakietą międzykontynentalna, o której wspomina komunikat TASS, wypuszczona została na wyspie Kolguf w Arktyce (w pobliżu Nowej Ziemi) i mogła zakończyć lot w okolicach na północ od Władywostoku, przebywając trasę około 5.500 km. Jeśli taka była naprawde trasa lotu radzieckiego pocisku balistycznego - pisze „Missiles and Rockets” - to jest on pierwszą na świecie strategiczną rakietą międzykontynentalną, która przebyła tak olbrzymią odległość.

## 47 żubrów znajduje się już w Białowieży

WARSZAWA (PAP). W Parku Białowieżskim przebywa na wolności - poza rezerwatem - kilka żubrów. Na uwagę zasługuje fakt, że o ile stan pogłowia żubrów w rezerwacie z roku na rok znacznie się powiększa, przekroczył już 40 sztuk, to poza rezerwatem urodzin dotychczas nie notowano. Dopiero ostatnio urodziło się na terenie puszczy jedno żubratko. Dano mu imię „Potyczka”.

Dużo kłopotu mieli pracownicy parku z ustaleniem pici zwierzęcia, gdyż jego rodzice „Poręba” i „Podbięta” skrytynie ukrywały go w gęstwinie puszczy. Obecnie żyje w Białowieży poza rezerwatem 8 żubrów, a ogółem znajduje się w parku 47 sztuk tych zwierząt.



Na zdjęciu: Bloki na osiedlu B-3 są budowane na wzór szwedzki. Mieszkania będą posiadać ulepszoną wentylację oraz zainstalowane - w kuchniach, przedpokojach i pokojach - szafy w ścianach.

CAF - fot. Link

## Nowa odmiana „węża morskiego”?

NOWY JORK (PAP). Z Winnipeg (Kanada) donosi Associated Press, że rozeszły się tam pogłoski, jakoby w jeziorze Manitoba ukazał się czarny „potwór” długości 35 stóp z głową podobną do końskiej. Wiadomość ta o charakterze raczej „ogórkowym” wywoła-

ła rzekomo panikę wśród okolicznej ludności i turystów, którzy boją się korzystać z jeziora dla połowu ryb lub kąpieli. Niektórzy odważniejsi turyści amerykańscy oświadczyli natomiast, że gotowi są zorganizować wyprawę, aby złapać tajemniczego potwora.



# Narody Polski i Jugosławii są sobie bliskie

Rozmowa korespondenta PAP z Moma Markoviciem

**BELGRAD (PAP).** Moma Markovic, członek Komitetu Wykonawczego Związku Komunistów Jugosławii, przewodniczący przedrządowej komisji statutowej i członek Związkowej Rady Wykonawczej FLRJ, przyjął dnia 31 sierpnia korespondenta PAP, red. Zielińska. Rozmowa dotyczyła w zasadzie dwóch problemów: wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej oraz działalności naszych partii w międzynarodowym ruchu robotniczym.

Towarzysz Markovic przypomniał na wstępie, że tradycje wolnościowe, powstania i walka wyzwolenicza naszych narodów sprawiają, iż są one sobie bliskie, chociaż w istocie rzeczy są odległe nie tylko w sensie geograficznym, ale i przez to, że tak mało o sobie wiedzą.

— Naszej partii — stwierdził tow. Markovic — była zawsze bliska Komunistyczna Partia Polski, ponieważ była ona zawsze partią walczącą z sekciarstwem i dogmatyzmem, miała samodzielną myślące kierownictwo, które nie chciało ślepo podporządkowywać się wszelkim decyzjom Międzynarodówki Komunistycznej.

## Ciekawe pozycje zawiera program obchodów 40 rocznicy Rewolucji Październikowej

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
„Obóz socjalistyczny, jego rola i miejsce we współczesnym świecie”, „Socjalizm i kulturalne położenie ludzi radzieckich przed i po Rewolucji Październikowej”, „Rozwój ZSRR w cyfrach”, „Drogi budowy socjalizmu w różnych krajach”. Kilka materiałów traktować będzie o tradycjach kulturalnych polskorosyjskich i polsko-radzieckich, problemach współczesnej twórczości literackiej w ZSRR itp.

Miłośnicy filmu będą mieli możliwość w tym okresie zapoznać się z szeregiem wybitnych osiągnięć kineematografii radzieckiej. Przegląd filmów, organizowany w dniach 3—11 listopada we wszystkich miastach wojewódzkich, a także w wielkich ośrodkach przemysłowych, obejmują m. in. takie tytuły, jak nie wysławiane jeszcze u nas: — „Frolog”, „Czterdziesty pierwszy” i „Noc sylwestrowa”. Są to ostatnie ciekawe i niewątpliwie udane pozycje radzieckich filmów.

TFRP będzie także współdziałało przy urządzaniu wielu okolicznościowych imprez o charakterze masowym. M. in. projektuje się wielki radzistaftę motorową przez miasto polskie o dużych tradycjach rewolucyjnych, która udałaby się następnie do Moskwy. Być może, podobne sztafety zorganizowane zostaną również na terenie NRD i Czechosłowacji, a ich uczestnicy udadzą się razem z polskimi zawodnikami do stolicy ZSRR.

## Rozpoczął się nowy rok szkolny

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
Siedemnastu rzeszowskim szkołom podstawowym przybyło wczoraj półtora tysiąca pierwszoklasistów. Ogółem — w rzeszowskich szkołach podstawowych rozpoczęło naukę ponad 6,5 tysiąca chłopców i dziewcząt.

Po rozmowach belgradzkich w roku 1955 nastąpił okres normalizacji stosunków z krajami socjalistycznymi. Jeśli chodzi o Polskę, normalizacja przebiegała bardzo pomyślnie. Nasze narody połączone są bliskimi więzami, jednakże wiele jeszcze pozostało do zrobienia w kierunku pełnego wykorzystania doświadczeń i możliwości, jakie daje ścisła współpraca. Przyjazd polskiej delegacji partyjno-rządowej, to nie tylko konwencjonalna wizyta przyjaźni, ale ważny moment na drodze wzajemnego poznania się i zacieśnienia współpracy.

Moma Markovic mówił następnie o polityce zagranicznej Jugosławii i o współpracy z partiami komunistycznymi, socjalistycznymi oraz wszelkimi organizacjami postępowymi na świecie.

Stwierdził on, że polityka aktywnego współistnienia, polityka wszechstronnej współpracy z krajami o różnych systemach politycznych dała bardzo pozytywne rezultaty, zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i politycznej. W swych kontaktach z międzynarodowym ruchem robotniczym Związek Komunistów Jugosławii dąży nie tylko do zacieśnienia współpracy z kierownictwem poszczególnych organizacji, lecz również do pozyskania szeregowych członków partii socjalistycznych (np. w Belgii dało to bardzo dobre wyniki), niejednokrotnie skłania to „górze” partii socjalistycznych do zmiany postawy i przyspiesza proces dojrzwania. mas członkowskich — jest więc działaniem na rzecz jednolitego frontu klasy robotniczej całego świata.

Markovic podkreślił, że Związek Komunistów Jugosławii wiele spodziewa się po współpracy z Polską również w dziedzinie rozwoju międzynarodowego ruchu robotniczego.

**W**izyta ta była wpisana od dawna w logikę wydarzeń. W ramach dwustronnych kontaktów między partiami komunistycznymi, jak też i między rządami krajów socjalistycznych, jakie rozwijają się od dłuższego czasu, wpisana była potrzeba bezpośredniego spotkania między czołowymi przywódcami naszej partii i rządu oraz przywódcami Związku Komunistów Jugosławii i jugosłowiańskiego rządu.

Zakres tematów interesujących obie delegacje, będzie niewątpliwie bardzo szeroki. Przy czym chodzić tu będzie nie tylko o analizę omawianych problemów, np. sytuacji międzynarodowej, ale również o skonfrontowanie wniosków z analizy tej wyciągniętych przez obie strony.

Konfrontacja ta będzie interesująca nie tylko dla naszych dwu krajów, ale również dla całego naszego obozu, jak i całego współczesnego świata. Nie przypadkiem agencje światowe oraz prasa poświęcają wiadomości o spotkaniu polsko-jugosłowiańskim tak wiele miejsca.

Wydarzenia październikowe w Polsce i kierunek przemian przez nas przyjętych — umacnianie budownictwa socjalistycznego w poszanowaniu praworządności i woli społeczeństwa — zastrzyżył uwa-

## Elektrownia jądrowa o mocy 420 tysięcy kilowatów

**MOSEWA (PAP).** — 420 tys. kilowatów mocy mieć będzie wznoszona w ZSRR elektrownia atomowa — oświadczył w audycji radia moskiewskiego dyrektor administracyjny przedsiębiorstwa, zajmującego się budową silowni atomowych Jermakow.

Nowa elektrownia jądrowa wyposażona zostanie w dwa reaktory o mocy 210 tys. kilowatów każdy, 10 kilogramów paliwa jądrowego — uranu naturalnego i wzbogaconego, zastąpi tu 4 tys. ton węgla.

Spowalniczom neutronów będzie woda pod wysokim ciśnieniem (w pierwszej „doświadczalnej” radzieckiej elektrowni atomowej o mocy 5 tys. kilowatów spowalniczom był grafit).

Pierwsze urządzenia elektrowni jądrowej — giganta oddane zostaną do użytku w 1960 r.

## Porozumienia o rozbrojeniu nie należy wiązać z warunkami politycznymi

Oświadczenie Nehru w Parlamencie Indii

**DELHI (PAP).** „Częściowe porozumienie rozbrojenia nie tylko nie wyklucza ogólnego porozumienia o rozbrojeniu powszechnym, lecz wręcz przeciwnie, byłoby krokiem naprzód w tym kierunku. Sprawa porozumienia rozbrojenia nie może być wiązana z warunkiem osiągnięcia zgody w kwestiach politycznych. Łączenie tych problemów uniemożliwia tylko rozwiązanie każdego z nich” — oświadczył premier Nehru, zagajając w Izbie Niższej Parlamentu Indii rozpoczętą w dniu 2 bm. jednodniową debatę nad polityką zagraniczną.

Poruszając sprawę projektowanej debaty w ONZ na temat Węgier, Nehru wyraził pogląd, że sprawozdanie specjalnej komisji ONZ ma charakter jednostronny, gdyż oparte zostało na badaniach przeprowadzonych przez uciekinierów.

Przechodząc do zagadnień Bliskiego Wschodu, Nehru oświadczył, że sytuację, jaka wytworzyła się tam w ciągu

ostatnich trzech lat, przypisać należy militarnemu podjęciu do problemów tego regionu, zapoczątkowanemu przez utworzenie paktu bagdadzkiego. Posunięcia tego rodzaju wywołują kontrakcję — powiedział Nehru — i prowadzą do wzrostu napięcia. Jedynym słusznym rozwiązaniem byłoby pozostawienie spraw krajów tej strefy ich własnym decyzjom i pojęcie kresu interwencji z zewnątrz.

Premier Nehru podkreślił, że jakkolwiek w chwili obecnej nie ma bezpośredniego niebezpieczeństwa wojny, to jednak kryzys w stosunkach międzynarodowych, mimo wysiłków zlikwidowania go, trwa nadal.

## W całym kraju odbyły się uroczystości w 18 rocznicę września 1939 r.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wielką halę Stoczni Gdańskiej wypełniło blisko 5 tys. mieszkańców trójmiasta. Licznie stawił się obrońcy Westerplatte, Oksywią, Wejherowa i Helu.

Akademii zajął prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD — dr Leon Wasilewski.

Referat wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR Stefan Jędrzychowski.

Szczególnie uroczystym punktem akademii było udekorowanie wysokimi odznaczeniami państwowymi i wojskowymi obrońców Wybrzeża, którzy wyróżnili się wyjątkowym męstwem. Aktu dekoracji dokonuje członek Biura Politycznego KC PZPR — Stefan Jędrzychowski.

**WARSZAWA (PAP).** 1 września — w 18 rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę — lud Warszawy uczcił pamięć poległych żołnierzy Wojska Polskiego, którzy oddali swe życie w pamiętnych walkach wrześniowych 1939 roku.

Na cmentarzu wojskowym na Powązkach rusza długi kondukt delegacji z wiencami. Po obu stronach alei cmentarnej — rzesze mieszkańców Warszawy. Wśród delegacji idą: przewodniczący

Prezydium St. RN — Z. Dworakowski i d-ca obrony Warszawy z 1939 roku — gen. dyw. J. Rómmel. Idą także b. dowódcy ugrupowań wojskowych z okresu okupacji, kombatanci walk wrześniowych, Dąbrowszczacy, delegacje harcerzy, rodziny poległych.

Przy wzniesionym niedawno symbolicznym grobie — mauzoleum stoją w warcie honorowej żołnierze WP, uczestnicy kampanii wrześniowej i harcerze. Na grobowcu okrytym flagą narodową napis: — „1939 — poległ w walkach o wolność Ojczyzny”. Rozlega się łoskot werbli. Delegacje składają wieniec.

Podobne uroczystości odbyły się w wielu innych miejscowościach naszego kraju.

## Grypa azjatycka w Japonii

**PEKIN (PAP).** Jak donoszą z Tokio: 1 bm. japońskie władze sanitarne opublikowały ostrzeżenie w związku z przejawami nowej fali epidemii grypy azjatyckiej. Przeszło 20 proc. mieszkańców Japonii, która obecnie liczy ponad 90 milionów ludności, zachorowało na skutek epidemii grypy, a przeszło 800 Japończyków zmarło.



## ZSRR proponuje Indiom 100 mln rubli dodatkowego kredytu

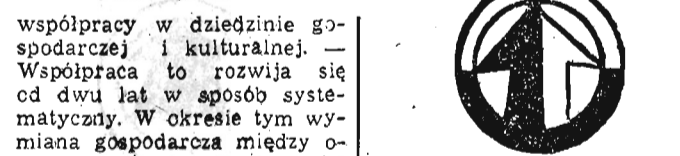
**DELHI (PAP).** Dzieniok „Hindustan Times” podał w poniedziałek, że Związek Radziecki zaoferował Indiom dalszy kredyt w wysokości 100 milionów rubli.

Obecnie w Delhi toczą się rozmowy między delegacją radziecką a rządem Indii w sprawie wykorzystania kredytu w wysokości 500 milionów rubli, zaproponowanego Indiom poprzednio. Suma ta ma być przeznaczona przede wszystkim na sfinansowanie budowy zakładów przemysłu ciężkiego i kopalń.

## Manewry morskich sił zbrojnych NATO

**NOWY JORK (PAP).** Z Norfolk (Wirginia) donoszą, że eskadry amerykańskie w sile około 40 okrętów zaczęły opuszczać swe bazy, aby udać się na manewry morskich sił zbrojnych NATO. Manewry te odbywać się mają na przestrzeni od Islandii do Turcji. Ogółem w manewrach błąd ma udział blisko 90 jednostek.

## Na odsiecz lordowi Altringham



20-letni lord Londonerry, student słynnego Eton College, napisał list do pisma „New Statesman”, w którym popiera swego kolegę z Izby Lordów, krytykującego dwóch królewskich. CAF

## 150 osób zginęło i 400 odniosło rany w katastrofie kolejowej

**LONDYN (PAP).** Około 150 osób zginęło, a 400 odniosło rany wskutek wykoślenia się w dniu 2 bm. pociągu wycieczkowego w Kendal (Anglia południowo-zachodnia).

## Syn Dullesa Jezuitą

**BONN (PAP).** W Niemczech zachodnich przebywa obecnie 39-letni syn amerykańskiego ministra spraw zagranicznych Dullesa — Avery Dulles, który w czasie drugiej wojny światowej wstąpił do Zakonu Jezuitów. Celem pobytu Avery Dullesa w NRP było odbycie studiów w Instytucie im. Goethego dla cudzoziemców, we Frankfurcie nad Menem.

## Pokój i socjalizm — wspólnym mianownikiem

nym, którzy przed kilku laty głosili o odejściu towarzyszy jugosłowiańskich od socjalistycznego programu. Tak Polska, jak i Jugosławia, pokonując wewnętrzne i zewnętrzne sprzeczności, idą naprzód, budując ustrój socjalistyczny, zgodny z narodowymi właściwościami i konkretnymi warunkami obu krajów.

Świadomość tego zbliża nas ku sobie. My, Polacy, mamy wobec towarzyszy jugosłowiańskich głęboki szacunek za ich odwagę w poszukiwaniu metod budownictwa socjalistycznego, zgodnych z narodowymi warunkami, potrzebami i tradycjami. Mamy szacunek za to, że tak skutecznie i owocnie potrafili prze-

łamywać wszelkie trudności w okresie tegoż eksperymentowania, trudności, z których nienajmniejszą było ich ówczesne osamotnienie.

Wiemy również, jak dużą sympatią otoczona jest dzielniejsza Polska w społeczeń-

stwie jugosłowiańskim, jak bacznie śledzone są tam nasze wysiłki, zmierzające do naprawy starych wypaczeń i przywracające leninowskie normy życia partyjnego. Dlatego jesteśmy głęboko przekonani, iż ten nowy krok na drodze umocnienia stosunków między dwoma naszymi krajami, jest równocześnie krokiem ku dalszemu zacieśnieniu jedności wszystkich państw socjalistycznych, ku dalszemu umocnieniu sił socjalizmu w całym świecie, którego sprawa leży na sercu obu partiom.

Niezależnie od sprawy naturalnej, obie delegacje dokonają niewątpliwie przeglądu naszej dotychczasowej

współpracy w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Współpraca to rozwija się od dwu lat w sposób systematyczny. W okresie tym wymiana gospodarcza między oboma krajami wzrosła z 15 milionów dolarów rocznie do 30, a niedawno temu mieszana komisja postanowiła zwiększyć ją do końca br. o dalsze 30 procent.

Takie same postępy widzimy w dziedzinie kultury. Np. wystawy sztuki jugosłowiańskiej, wiążące modernizm z tradycją, wywołały wiele twórczych dyskusji w środowiskach polskich artystów.

Nie ulega wątpliwości, że wizyta belgradzka polskiej delegacji partyjno-rządowej przyczyni się do stworzenia warunków, umożliwiających dalszy rozwój naszych kontaktów i naszej współpracy. A ku umacnianiu przyjaźni tej istnieją naturalne, chociażby się rzec — odwieczne, warunki. Narody naszych krajów połączą ku sobie starożytna sympatia. Niemalże jej symbolem jest prawie identyczna melodia hymnów narodowych obu państw.

Nade wszystko jednak wiążą nas wspólna wola umacniania pokoju międzynarodowego i pragnienie, by rósł i rozwijał się w naszych krajach socjalizm.

To będzie wspólny mianownik belgradzkich rozmów. Będziemy oczekiwać na ich rezultaty z dużą uwagą. (AR)



# Fragmenty przemówienia prezesa Rady Ministrów - J. Cyrankiewicza wygłoszonego na akademii we Wrocławiu w dniu 1 bm.

18 lat temu — o świecie — pod naporem hitlerowskich czółgów padły białe-czerwone szlabany graniczne. Łoskot motorów i huk bomb spadających na miasta i wsie obwieścił początek najbardziej krwawej w dziejach wojny, najstraszniejszego w naszej historii okresu — okresu hitlerowskiej okupacji.

W ciągu kilku dni rozwały się wielkomocarstwowe legendy, którymi przez tyle lat karmiła społeczeństwo oficjalna propaganda. W ciągu tygodnia faszystowskie armie stanęły u wrót Warszawy, opuszczonej przez sanacyjny rząd, przez sztab armii, u wrót stolicy bezbronnej, z której ewakuowano nawet artylerię przeciwlotniczą i straż pożarną. W ciągu dwóch tygodni ziemia polska stała się łupem Hitlera i grobem tysięcy poległych. Dziesiątki tysięcy ludności cywilnej zginęło na drogach i pod gruzami domów, oddało swe życie w boju tysiące żołnierzy, których odwaga i bezgraniczne poświęcenie nie były w stanie powstrzymać lawinę stali i gradu pocisków.

Ani wola walki najszerzych mas ludowych, ani bezprzykładne bohaterstwo obrońców Rzeźwi czy Warszawy, Helu, Westerplatte, Modlina, żołnierzy walczących na bagnety nad Bzurą, nie mogły już zagrozić drogi klęski.

Bohaterski zryw narodu nie mógł naprawić skutków dwudziestoletniego obszarńczo - kapitalistycznego, skutków dwudziestoletniego kapitalizmu w naszym zafocanym i opóźnionym w rozwoju kraju.

Polska przedwrześniowa była krajem zafocanym, zależnym, hamowanym w rozwoju, krajem, którego produkcja przemysłowa w 1938 roku była niższa niż w roku 1913 na tym samym obszarze, krajem, który pracą swego ludu bogacił nie tylko swych własnych wyzyskiwaczy, ale i gospodarke silniejszych od siebie krajów kapitalistycznych.

Nic dziwnego, że dzień 1 września — rocznicę wybuchu wojny obchodzimy jako dzień żałoby i przestrogi, choć wojna ta skończyła się zwycięstwem.

Nie możemy jednak patrzeć bez troski w przyszłość. Działają ciągle jeszcze poważne siły, przeciwstawiające się wszystkim realnym krokom na drodze do odprężenia i pokojowego współistnienia narodów, bez względu na różnicę ustrojową.

Do takich, którzy niczego się nie nauczyli i niczego nie zrozumieli, należą imperialistyczne i militarystyczne, koła Niemiec zachodnich.

Nie rozpatrujemy naszego stosunku do NRF z punktu widzenia krzywd, jakich do-

działu w rozbiore Czechosłowacji.

Ta sama logika kazała sanacji wydawać ostatnie grosze na umocnienia na wschodzie, w chwili, kiedy Hitler kończył budowę baz wypadowych na Mazurach, Pomorzu Zachodnim i Dolnym Śląsku.

Ta logika kazała rządowi sanacyjnemu odciąć się od pomocy Związku Radzieckiego.

Do końca była logiką w tym szaleństwie.

W ostatniej chwili, na pięć minut przed dwunastą, rząd sanacyjny uzyskał gwarancje angielskie i zapewnienie pomocy ze strony Francji.

Jest prawda, że Anglia i Francja wykonały swe zobowiązania, wypowiedziały wojnę Niemcom.

Na pewno energiczniejsze działania aliantów zachodnich we wrześniu mogły zadać Hitlerowi poważne straty — stworzyć lepszą sytuację dla nich samych, mogły zapewne, w ostatecznym rachunku, skrócić wojnę. Ale wiemy dziś, że nie mogły już uratować Polski.

Staba i zależna, rozbita, skłócona z sąsiadami i osamotniona Polska kapitalistyczna rozpadła się.

Naród płacił okupację, wojną, której każdy dzień kosztował nas tysiące ofiar. Bohaterska, zaciętą walką na śmierć i życie o sam byt narodu.

Sześć milionów poległych i zamordowanych, żałoba w każdym niemal domu, gruzy stolicy i tylu innych miast i wsi, stracone lata milionów ludzi.

Jeszcze dziś ponosimy koszty tej wojny, jeszcze dziś straty, zniszczenia i spustoszenia moralne u części ludności, ciężka na naszych warunkach życiowych.

Nic dziwnego, że dzień 1 września — rocznicę wybuchu wojny obchodzimy jako dzień żałoby i przestrogi, choć wojna ta skończyła się zwycięstwem.

Nie możemy jednak patrzeć bez troski w przyszłość. Działają ciągle jeszcze poważne siły, przeciwstawiające się wszystkim realnym krokom na drodze do odprężenia i pokojowego współistnienia narodów, bez względu na różnicę ustrojową.

Do takich, którzy niczego się nie nauczyli i niczego nie zrozumieli, należą imperialistyczne i militarystyczne, koła Niemiec zachodnich.

Nie rozpatrujemy naszego stosunku do NRF z punktu widzenia krzywd, jakich do-

znał nasz naród ze strony hitlerowskiego faszystwu. Nie kierujemy się żadnymi uprzedzeniami. Powstanie i rozwój NRF stanowi zwrot w stosunkach między narodem polskim i niemieckim, przykład naszej współpracy z NRF przekonywa ogromna większość Polaków, że można z Niemcami żyć w zgodzie i przyjaźni. Wiemy też, że i w NRF ludzie nie chcą wojny.

Niestety, jak to tylekroć bywało w historii Niemiec, na politykę NRF mają decydujący wpływ nie pokojowe dążenia mas, ale militarystyczne i rewizjonistyczne plany imperialistycznych kół niemieckich. Odbiciem tych wpływów jest polityka rządu kanclerza Adenauera. W rezultacie tej polityki Niemcy zachodnie są dziś punktem zapalnym w Europie, a sytuacja, która wytworzyła się w NRF, stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie i dla żywotnych interesów Polski.

Obecny rząd NRF nie tylko nie przeciwstawia się hasłom rewizjonistycznym, ale sam akcentuje swe rewizjonistyczne stanowisko, podkreślając raz za razem, że nie uznaje zachodniej granicy Polski. Rząd ten udziela poparcia najzgorzalszym rewizjonistom zgrupowanym w różnych związkach i w partii tzw. przesiedleńców i korzysta z ich poparcia.

Całe postępowanie rządu NRF w tej sprawie upoważnia nas do stwierdzenia, że rząd NRF w istocie rzeczy nie żyje sobie normalizacji stosunków z Polską.

Powtarzamy: uznanie granic jest istotnym problemem i warunkiem szczerze przyjaznych stosunków między państwami.

W dniu 1 września w Polsce i w całym świecie, gdziekolwiek biją serca polskie, Polacy jednoczą się w wspólnej woli umacniania Polski nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Cokolwiek Polaków w kraju i za granicą dzieliło i dzieli, w przeszłości i dzisiaj, w tej fundamentalnej sprawie nie ma między Polakami różnic. Polska nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, to sprawiedliwe przekreślenie roku 1939. To kamień węgielny trwałego pokoju w tej części Europy.

Dziś, po 18 latach, nie tracąc z oczu niebezpieczeństw, możemy spokojnie patrzeć w przyszłość. Inna jest sytuacja, inny układ sił na świecie niż w roku 1939.

Istnieje dziś wielki obóz socjalizmu, który stanowi opór pokojowi na świecie i bezpieczeństwu naszego narodu.

Niektórym radom gromadzkim naszego województwa przyznano w ostatnim czasie szereg nowych uprawnień, które posiadali dawniej prezydja rad powiatowych. Tak było m. in. w powiecie krośnieńskim, w którym GRN otrzymały prawo stosowania ulg w wymiarach obowiązkowych dostaw do 25 proc., wydawania zezwoleń na wyrab drzewa z lasów chłopskich, prawo wykorzystywania tzw. szarwarku według własnego uznania i potrzeb oraz wydawania zezwoleń na zabawy. Powiat krośnieński miał być od tego czasu powiatem eksperymentującym, tzn. dając uprawnienia tamtejszym gromadzkim radom narodowym władze wojewódzkie i powiatowe chciały na konkretnym przykładzie przekonać się czy najniższe ogniwa władzy ludowej podążają tym obowiązkiem i czy równocześnie można im będzie dać jeszcze większe uprawnienia.

Rychło okazało się, że GRN nie umieją korzystać z nowych uprawnień. Niektórzy ludzie zajmujący w prezydjach rad gromadzkich kierownicze stanowiska (przewodniczący i sekretarze) często nadużywali swoich stanowisk, umarżając lub obniżając chłopom obowiązkowe dostawy bez zastanowienia. Odebrano więc te uprawnienia radom gromadzkim.

Podobnie stało się z prawem wydawania zezwoleń na wyrab drzewa z lasów prywatnych. Krośnieńskie rady gromadzkie korzystały więc w tej chwili wyłącznie z prawa gospodarki szarwarkiem stosownie do swoich potrzeb i wydawania zezwoleń na zabawy.

A to — rzecz jasna — nie są odpowiednie uprawnienia dla gospodarzy terenu.

Rady gromadzkie w powiecie krośnieńskim poparły nową politykę kierownictwa naszej partii. Z inicjatywy GRN powstało w powiecie sporo, bo aż 28 zespołów wypału cegły, dachówczarskich, społecznych komitetów elektryfikacyjnych, budowy mostów, dróg. Jednak w ostatnim okresie działalności rad, tzn. teraz, ich praca znacznie osłabła. Stwierdzają to chłopcy i samoradni, którzy narzekają na nieróbstwo prezydów, a w szczególności przewodniczących i sekretarzy. Jaka jest tego przyczyna?

W rozmowie przedstawiciele prezydów rad gromadzkich niedużoznacznie dawali mi do zrozumienia, że wkrótce odbędą się wybory. — „Diabli tam wiedzą, co z nami będzie — powiedział do mnie jeden z sekretarzy prezydów rad gromadzkich. — A jak nas tak ludzie nie wybiorą? Czy warto się więc teraz trudzić? Przysiądź nowi ludzie — niech się martwią”.

Takie stanowisko — powiedzmy sobie szczerze i otwarcie — zajmuje dużo sekretarzy i przewodniczących prezydów rad gromadzkich, którzy przychodzą do biura, żeby tylko „odwalić” 8 godzin. Tymczasem ludzie na-

rzekają. Chłopi widzą zło i mówią o tym w powiecie. Sytuacja jest naprawdę poważna.

M. in. nieróbstwo rad gromadzkich doprowadziło do tego, że powiat wlecz się na szarym końcu w realizacji obowiązkowych dostaw dla państwa. Krosno ma zaległości jeszcze za rok 1956; w obowiązkowych dostawach mięsa przeszło 12 ton, ziemniaków — prawie 13 ton. Podobnie, a nawet jeszcze gorzej jest z planem dostawy ziół za rok bieżący. Do 26 sierpnia skupiono tu zaledwie 40 ton (plan na sierpień przewidywał, że krośnieńscy chłopcy odstawią do punktów skupu 270 ton ziół).

Pewnie, jest jeszcze wielu takich chłopów, którzy często świadomie i celowo nie wywiązują się ze swoich obowiązków. Dawniej tych ludzi nazywano tak, jak na to zasłużyli. Nie obawiajmy się teraz też to zrobić.

Rady gromadzkie powinny przeprowadzać z nimi roz-

## O potrzebie samodzielności i korzystaniu z niej

mowy, a nazwiska opornych przysłać do kolegium orzekającego rady powiatowej.

### JAK JEST WŁAŚCIWIE Z UPRAWNIENIAMI?

Chłopi mówią: „Bałagan panuje w tych naszych radach gromadzkich”. Rzeczywiście tak jest. Bałagan ten jest wynikiem nie tylko nieróbstwa, ale również nieudolności przewodniczących i sekretarzy prezydów rad gromadzkich.

W powiecie krośnieńskim mało jest takich przewodniczących czy sekretarzy prezydów gromadzkich rad narodowych, którzy mielby ukończoną szkołę średnią.

Dużo się na ten temat mówi i pisze. Wielu działaczy rad i chłopów wypowiada się za tym, żeby sekretarz prezydium był mianowany, a nie wybierany. Musi on mieć co najmniej średnie wykształcenie (sekretarz prezydium rady powiatowej — wyższe). Ponadto powinien on posiadać odpowiednie przygotowanie do pracy, znać całokształt gospodarki budżetowej, godnie reprezentować radę na zewnątrz. Dlatego nie może być doboriany przypadkowo.

Równocześnie chłopcy w powiecie krośnieńskim uważają (zresztą bardzo słusznie), żeby partie polityczne i organizacje społeczne, które będą wysuwały swoich kandydatów na radnych, kierowały się m. in. takimi kryteriami, jak: wykształcenie kandydata, jego zdolności organizatorskie, chęć do pracy oraz walory moralne.

Osobna sprawa to budżet. Rady narodowe dopóty będą fikcyjnymi gospodarzami swego terenu, dopóki nie będą miały słusznego budżetu. W każdym bądź razie nie takie go, jaki mają obecnie, który uwzględni wyłącznie płać dla administracji rady, sprzętaczki, położnej czy nauczycieli. Oto jak np. przedstawia się budżet dla gromady Iwonicz-Wieś.

Wydatki na rolnictwo i leśnictwo (płać dla tych, którzy wypisują świadectwa pochodzenia zwierząt oraz rezerwa pieniężna na wypadek choroby bydła, koni i trzody chłwej) — 3.800 zł

Wydatki na drogi (wystarczy zaledwie na opryskanie środkami owadobójczymi przydrożnych drzew owocowych) — 500 zł

Wydatki na oświatę i wychowanie (pobory dla stróża nocnego, kucharki przedszkola, wydatki biurowe) — 32.000 zł

Wydatki na kulturę (ryczałt dla dyrygenta orkiestry świetlicowej oraz premie dla bibliotekarki) — 5.000 zł

Wydatki na zdrowie (pobory dla położnej) — 11.122 zł  
Wydatki na świadczenia społeczne (pomoc dla najbardziej potrzebujących na wypadek śmierci któregoś z członków rodziny czy klęski żywiołowej) — 1.000 zł

Wydatki na administrację (pobory dla pracowników Prezydium GRN) — 79.840 zł

Tzw. budżet gromady. Same pobory dla ludzi zajmujących we wsi różne stanowiska. I pomyśleć, że Ministerstwo Finansów zalecało, żeby radni i ludność dyskutowali nad tym budżetem. Śmieszne. No, bo czy jest tu nad czym dyskutować?

Podobny budżet mają wszystkie gromady naszego województwa. Nie ma w nich ani złotówki na rolnictwo, poprawę dróg, czy na gospodarkę komunalną. A mówi się, że prezydja rad gromadzkich mają kierować produkcją rolą na swoim terenie przez stosowanie coraz to nowych środków agrotechnicznych, mają pomagać chłopom w rozwijaniu hodowli, zakładaniu poletek doświadczalnych itd. Na to wszystko potrzeba przede wszystkim pieniędzy.

Żeby „podreperować” budżet gromad, co jest konieczne, nie potrzeba na to specjalnych funduszy państwowych. Radom gromadzkim należałoby zapewnić udział w podatkach gruntowych w oparciu o z góry ustalony plan. GRN powinny otrzymać pieniądze na popieranie produkcji rolnej, poprawę dróg oraz na rozbudowę przemysłu terenowego i drobnego rzemiosła.

### PROJEKTY I SUGESTIE

Były już pewne projekty i pierwsze kroki ze strony naszych władz centralnych, zmierzające do usprawnienia pracy rad, zwiększenia ich samodzielności i uprawnień. W tej sprawie Rada Ministrów opracowała jeszcze w październiku ubr. uchwałę (nr 611/56), która zawierała szereg konkretnych przepisów zobowiązujących ministerstwa do przekazania radom narodowym wielu instytucji kierowanych dotychczas centralnie.

I tak np. radom narodowym miał być przekazany drobny przemysł terenowy, część zakładów przemysłowych, mleczarskich, spółdzielczych, kina, świetlice, komunikacja samochodowa. Niestety, uchwała nie została wykonana z winy poszczególnej ministerstwa i resortów państwowych, które nie przekazały radom narodowym przewidzianych i planowanych uprawnień.

Ostatnio Komisja Rad Narodowych przy KC PZPR opracowała nowe tezy w sprawie umocnienia rad i dalszego rozszerzenia ich uprawnień.

Zdaniem komisji — rady narodowe powinny sprawować kontrolę nad wszystkimi instytucjami i przedsiębiorstwami w terenie. Włączono spod bezpośredniego podporządkowania radom mają być tylko te dziedziny naszej gospodarki, które ze względu na swój charakter wymagają scentralizowanego kierownictwa (wojsko, prokuratura, poczta, kolej).

Równocześnie przewiduje się opracowanie projektu nowej ustawy o radach narodowych, który ma być poddany pod publiczną dyskusję. Chodzi teraz tylko o to, żeby ten projekt opracowano jak najszybciej. Do wyborów niedaleko. Ponadto — warto, żeby w tych założeniach ustalone już konkretnie jakie uprawnienia będą posiadały rady narodowe, zaczynając od WRN, a kończąc na radzie gromadzkiej.

Uważam, że nie należy odbierać radom posiadanych już uprawnień, a przeciwnie — uprawnień te jeszcze zwiększyć. Chodzi tylko o to, aby rady potrafiły i miały zawsze możliwość z nich korzystać.

## Dwaj mieleccy oszuści: Cisiński i Kozdęba skazani zostali na karę więzienia

Przed trzema miesiącami podaliśmy wiadomość o wszczętym śledztwie i aresztowaniu oszusta Franciszka Cisińskiego, pracownika mieleckiego WSK zamieszkałego w Mielcu. Nie tak dawno epilog tej sprawy rozegrał się przed Sądem Powiatowym w Mielcu. Jak wykazał przewod sądowy, Franciszek Cisiński przyjął od kilku mieszkańców Mielca ponad 32 tys. zł na dostawę pewnych ilości cegły, wapna i załatwienie różnych spraw związanych z wyjazdem za granicę.

Między innymi przyjął od Tomasza Soli i Ludwika Miki po 10 tys. zł. na dostawę kilkunastu ton wapna i kilku tys. sztuk cegły. Za pobrane od Antoniego Pękali 3.700 zł. obiecał załatwić wszystkie formalności związane z wyjazdem za granicę.

Wśród naiwnych, wywiezionych w pole przez Cisińskiego

znalazł się znany w Mielcu handlarz dewocjonaliami Paweł Klemens Stojowski, o którym tak szeroko rozpisywały się „Nowiny Rzeszowskie”, do magając się od władz zainteresowania działalnością tej nielegalnej „firmy”.

W dniu 10 maja br., Franciszek Cisiński zjawił się w mieszkaniu Pawła Klemensa Stojowskiego przedstawiając się jako korespondent „Słowa Powszechnego”, i oświadczył, że przychodzi w celach naprawy świątyni, chce po prostu omówić z nim formy rehabilitacji jego działalności na łamach tygodnika „Słowo Powszechno”.

Po omówieniu wszystkich spraw związanych z „rehabilitacją prasową” zażądał pewnej sumy pieniędzy w zamian za napisanie odpowiedniego artykułu. Stojowski wręczył mu 2 tys. złotych.

Sąd Powiatowy w Mielcu biorąc pod uwagę wszystkie fakty szkodliwej działalności oszusta skazał go na łączną karę 2 lata i 6 miesięcy więzienia.

Drugi oszust — autor listów anonimowych, (wysyłanych do Zdzisława Drozdowskiego, zamieszkałego w Mielcu z żądaniem złożenia okupu w wysokości 40 tys. złotych w zamian za darowanie życia całej rodzinie) i rzekomy pracownik PIH — Jan Kozdęba z Chorzelowa zasądzony został na 4 lata więzienia. Na wysokość wymiaru wpłynęło: szkodliwość działalności oszusta, brak skruchy i nie przyznanie się do winy.

R.N.  
P.S. Wyjaśniamy, że znany oszust Jan Kozdęba jest synem Jadwigi i Franciszka. Wyjaśnienie to zamieszczamy na prośbę Jana Kozdęby, syna Zofii i Stanisława, który przez swojego imiennika miał wiele niekorzystnych doświadczeń.

### W NOWEJ MASARNI

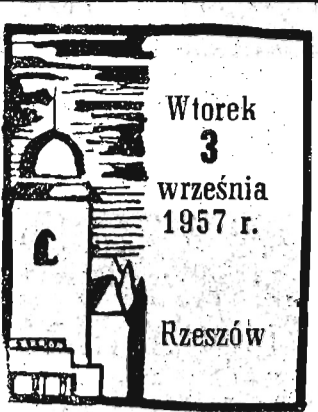
#### PSUJE SIĘ MIĘSO

#### I WĘDLINY

### 4.000 zł zakupiono do ziemi

GS w Laszkach pow. Radymno uruchomił niedawno masarnię. Zapomniano jednak jej posadzić ją w lodówkę i piwnicę. Nic też dziwnego, że tylko w sierpniu spisano tutaj na straty zepsute wędliny i mięso o wartości 4000 zł. To się nazywa gospodarka!





Wtorek 3 września 1957 r. Rzeszów

Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 5 ul. Czackiego 2... Informator kolejowy: tel. 18-33

TEATR PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - „Most” godz. 19

KINA Zorza (ul. 3 Maja) - Paryż i Narodziny rewii... MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Czarna tecka

BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W RZESZOWIE... WOJEWÓDZKA PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA

RADIO Program I - na fall 1322 m... Program II - na fall 367 m

Nowy rok szkolny w Rzeszowie

Dobrze nam będzie w nowej szkole

ROZPOCZĄŁ się nowy rok szkolny. W poniedziałek już od wczesnych godzin rannych ulicami Rzeszowa przeciągnęły całe korowody roześmianych dzieciaków...

opóźnieniem terminu rozpoczęcia nauki. Ze swej strony dzieci podjęły kowalew przedstawieliom władz za piękną, nową szkołę.

W Rzeszowie odbył się wojewódzki zjazd korespondentów LPZ

„Elpezetowiec” tygodnikiem

DZIAŁ 28 UBM. w świetlicy Wojewódzkiego Zarządu Ligi Przyjaciół Zolnierza w Rzeszowie odbył się Wojewódzki Zjazd korespondentów LPZ.

cy oraz o projektowanej reorganizacji „Elpezetowca”. Zwrócił on uwagę na konieczność pomocy członków LPZ.



Przyjemnie jest w czasie przerwy w obradach przejrzeć własną LPZ-owską prasę.

Pracownicy poszukiwani

13 BRUKARZY KWALIFIKOWANYCH I UBIJACZY do wykonania nawierzchni kostkowej zatrudni od zaraz Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych... 30 ROBOTNIKÓW w tym 5 BRUKARZY zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy Brukarzy i Parkierarzy...

WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO Rzeszów, ul. Obrońców Stalingradu 120 tel. 11-56

ogłasza przetarg

na malowanie mieszkań pracowniczych w blokach Osiedla WSK w Rzeszowie, ul. Dąbrowskiego 56. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

ZAMÓWIENIA »BECZEK« na dostawę i kompletów beczkowych

z drewna iglastego (świerk, jodła) do płynów względnie ciał stałych o pojemności od 50 do 200 ltr (najchętniej na 115 ltr) od przedsiębiorstw produkcyjnych i handlowych, państwowych, spółdzielczych i prywatnych...

Ogłoszenia drobne

Zguby TERCZYŃSKI Tadeusz zgubił dowód rejestracyjny EG 5803 motocykla „Sachs” nr 41907... ZAGUBIONO świadectwo ukończenia klasy siódmej wydane przez Szkołę Podstawową w Widelcu...

ogłasza przetarg

zamontowanie wagi wozowej 15 tonowej przy swoich magazynach w Jezowie. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komunikat

Roczne Studium Ekonomiczne w Rzeszowie organizuje: Roczne Studium Ekonomiczne Organizacji i Planowania w przedsiębiorstwie przemysłowym i handlowym...



Zbliża się sezon połowu ryb na rzekach. Rybacy z Babic k. Przemysła przy pomocy stezi kontrolują dno rzeki w miejscach połowu.

Rozmawiamy z dyrektorem Biernackim

Informowaliśmy niedawno o tym, że zasłużeni w pracy kulturalnej i społecznej działacze Rzeszowszczyzny wyróżnieni zostali wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Nawiazujemy więc do tego tematu, bo to wciąż sprawa dyskusyjna. Dyrektor Biernacki jest zdania, że w naszej polityce wydawniczej i - co z tym się wiąże - polityce zaopatrzenia i sprzedaży książek...

W ytrawnego księgarza ciągnie do pólek. Dyrektor Biernackiego, mężczyźno w średnim wieku zastajemy właśnie w księgarni...

Oto, dla przykładu - mówi dyr. Biernacki - taka sprawa: Wydawca dostarczał nam do tej pory swój towar, a myśmy musieli bez względu na jego wartość i zapotrzebowanie - rozprzedać. Rynek tymczasem żądał czegoś innego.

Na pytanie, od jak dawna pracuje w „Domu Książki” - odpowiada: Od 1950 roku. Ale z księgarstwem zetknąłem się wcześniej, w roku 1945.

Zyczymy tego naszym księgarzom z całego serca. (k)

Głogowska „Lnianka” produkuje kolorowe obrusy

W głogowskiej „Lniance” rozpoczęto nie tak dawno produkcję kolorowych obrusów lnianych, które odznaczają się prostymi, ale za to pięknymi wzorami z dobrym wykończeniem.

NOWINY RZESZOWSKIE

wydaje Wydawnictwo „Nowiny Rzeszowskie” RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium... Cena prenumeraty pocztowej: miesięczna 10 zł, kwartalna 30 zł, półroczna 60 zł, roczna 120 zł.

DLA KAŻDEGO COŚ z owocami. CO DZIŚ NA OBIAD? ZUPA owocowa z grzankami. GOŁĄBKI z ryżem i makiem. BUDYŃ z sokiem.